

Sygn. akt: I ACa 1006/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Stanek
Sędziowie:	SA Alicja Myszkowska (spr.) SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. J.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 25 kwietnia 2013r. sygn. akt II C 503/13

1. oddala obie apelacje;

2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1006/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2013r. w sprawie z powództwa D. J. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej

w W. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanej spółki na rzecz D. J.:

a) kwotę 234.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami: od kwoty 50.000 zł od dnia 21 sierpnia 2008r. do dnia zapłaty i od kwoty 150.000 zł od dnia 5 września 2009r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 34.000 zł od dnia 15 września 2010r. do dnia zapłaty;

b) kwotę 85.528 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od 24 czerwca 2006r. do dnia 31 lipca 2009r. z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.600 zł od dnia 28 sierpnia 2008r. do dnia zapłaty i od kwoty 81.920 zł od dnia 5 września 2009r. do dnia zapłaty;

c) rentę na zwiększone potrzeby w kwocie po 2.864,20 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 sierpnia 2009r. i na przyszłość płatną do dnia 10-go każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, z tym, że odsetki od rat wymagalnych przed dniem 22 września 2009r. będą naliczane od kwoty 2.299,60 zł;

i oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od D. J. na rzecz Towarzystwa (...) SA w W. kwotę 33.283,70 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i nie obciążył powoda kosztami sądowymi od oddalonego powództwa, nakazując ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi od pozwanej spółki kwotę 19.441,60 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz zwrotu wydatków.

(wyrok k. 553)

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy co do zasady podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 24 czerwca 2006r. 8-letni wówczas powód przebywał w P.. Powód razem ze swoim kuzynem w zbliżonym wieku D. K. planowali wybrać się na basen położony w bliskiej okolicy domu babci D. K. przy ul. (...). Kiedy chłopcy byli razem i mieli przejść przez jezdnię to najpierw rozglądali się na boki i upewniali się, czy nie jedzie żaden pojazd i dopiero przechodzili. D. K. miał pójść do kasy i kupić bilety na basen, a później wrócić po powoda.

W pobliżu domu nie było przejścia dla pieszych. D. K. następnie sam poszedł w kierunku kompleksu basenów.

Wówczas ul. (...) w kierunku miejscowości Ł. nadjeżdżał pojazd marki M. (...) kierowany przez D. R.. Właścicielem pojazdu był K. S., objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie OC, udzielaną przez pozwanego. Pojazd minął budynek szkoły i poruszał się z dozwoloną prędkością 50 km/h. Po wyjściu z zakrętu droga była prosta. Natężenie ruchu było niskie. Z przeciwnej strony nadjeżdżał bus (samochód dostawczy) marki P. (...), kierowany przez C. W.. Obaj kierowcy znają się i w czasie, gdy pojazdy zbliżały się mężczyźni machnęli rękami w geście pozdrowienia. C. W. kierujący busem widział dzieci po prawej stronie, które były na trawie przed domem, a nie na chodniku i nie zwalniał. Wówczas zza busa, w miejscu niedozwolonym wybiegł powód i poruszał się do prawej krawędzi jezdni w kierunku basenu. D. R. zauważył powoda w ostatniej chwili, zaczął gwałtownie hamować i wykonał skręt w lewo, ale nie zdołał uniknąć potrącenia powoda. Powód został potrącony prawą przednią częścią pojazdu M. (...) i spadł na prawe pobocze. D. R. wcześniej nie widział powoda, ponieważ budynek przy chodniku, na którym znajdował się chłopiec był częściowo otoczony niskim żywopłotem. D. R. nie widział również D. K., który w chwili potrącenia powoda był już za bramą kompleksu basenów.

D. R. zatrzymał pojazd i wziął powoda na ręce. Razem z kierującym busem bez wzywania Policji i pogotowia ratunkowego zawieźli chłopca do pobliskiego szpitala. Policję wezwał pracownik szpitala. Następnie funkcjonariusze Policji przyjechali po D. R. i zabrali go na miejsce wypadku.

W sprawie wypadku prowadzono śledztwo nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową w P., sygn. akt Ds. 757/06. Śledztwo zostało umorzone utrzymanym następnie w mocy przez Sąd postanowieniem z dnia 22 grudnia 2006r. wobec stwierdzenia, że podejrzany D. R. nie popełnił przestępstwa. W opinii biegłego opracowanej w toku śledztwa stwierdzono bowiem, że jedyną przyczyną wypadku było zachowanie małoletniego powoda.

Zagrożenie w ruchu drogowym, które było bezpośrednią przyczyną wypadku, spowodował małoletni powód, który wbiegł na jezdnię, usiłując przebiec na drugą stronę ulicy, nie zważając na nadjeżdżający z jego prawej strony samochód, który był w niewielkiej odległości od toru przebiegania przez małoletniego. Kierujący samochodem, którym został potrącony powód, nie miał żadnych możliwości zatrzymania pojazdu przed torem przebiegania małoletniego przez jezdnię.

Kierujący samochodem, przed wymijaniem się z samochodem dostawczym, musiał widzieć małych, jeżeli znajdowali się w pobliżu jezdni, należyce obserwując drogę przed samochodem, co zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania zobowiązywało go do ograniczenia prędkości i pozwalało na uniknięcie wypadku.

Przyjmując, że powód przed rozpoczęciem przebiegania z za nadjeżdżającego samochodu przez jezdnię nie mógł być widocznym dla kierującego samochodem, to wymijanie się samochodów musiało nastąpić w odległości większej od toru przebiegania małego, a odległość z jakiej kierowca M. mógł go zauważyć - należyce obserwując drogę - była wystarczająca dla podjęcia manewru hamowania, który wydłużał czas dojazdu samochodu do toru przebiegania małego i pozwalała na uniknięcie wypadku.

Jeżeli kierujący samochodem dostawczym dojeżdżając do miejsca zdarzenia widział biegających obok asfaltu małych, to jadącemu z przeciwnego kierunku nie zasłaniał widoku, a zatem kierujący samochodem osobowym również musiał widzieć tę sytuację.

Postępowanie kierującego samochodem M. (...) w każdym wariancie wskazuje na nienależyte obserwowanie drogi przed prowadzonym samochodem, co przyczyniło się do zaistnienia wypadku.

W dniu wypadku powód w stanie bardzo ciężkim został przetransportowany śmigłowcem do oddziału OIT szpitala (...) w Ł., gdzie do dnia 27 października 2006r. przebywał w klinice neurochirurgii. U powoda rozpoznano uraz czaszkowo-mózgowy, złamanie kości czaszki w okolicy kości czołowej prawej z wgłębieniem, powstanie ognisk krwotocznych w okolicy czołowej prawej, urazowy obrzęk mózgu, ranę ciętą uda prawego i zapalenie płuc. Powód został poddany m.in. kraniektomii odbarczającej i zabiegowi plastyki rany na głowie z usunięciem odłamów kostnych tkanki mózgowej oraz częściowej resekcji stłuczonego bieguna płata skroniowego prawego. Powód od 11. doby hospitalizacji był wybudzany, w 21. dobie został ekstubowany. Pomimo to powód pozostawał w bardzo ciężkim stanie neurologicznym, bez kontaktu logicznego.

W szpitalu powodem zajmowała się również matka, która przyjeżdżała do niego codziennie przed 6 rano i była przy nim do wieczora. Powód był karmiony sondą oraz rehabilitowany przez matkę. Matka powoda dojeżdżała do szpitala środkami transportu publicznego, wykupując co miesiąc trasowany bilet miesięczny za kwotę 56 zł. W czasie hospitalizacji powoda rodzice za własne środki kupowali mu środki opatrunkowe, pampersy, oliwkę, krem przeciwoleżynowy, krem (...) i chusteczki nawilżające, a ponadto specjalne posiłki i napoje.

W dniach od 22 do 26 lutego 2007r. powód został przyjęty do kliniki neurologii (...) w Ł. z uwagi na przebyty incydent padaczkopodobny. U powoda stwierdzono m.in. niedowład połowiczny lewostronny o charakterze spastycznym i zakażenie bakterią mycoplasma pneumoniae.

Powód uzyskał orzeczenie o niepełnosprawności, ostatnie na okres do 20 grudnia 2013r. Orzeczeniami wydawanymi w kolejnych latach szkolnych od grudnia 2006r. (...)(...) orzekła o potrzebie stosowania indywidualnego trybu nauczania powoda.

W kolejnych latach powód kontynuował leczenie m.in. w poradni neurochirurgicznej, pediatrycznej i rehabilitacyjnej, a od listopada 2009r. także u lekarza psychiatry.

Od opuszczenia szpitala powód ma poważne trudności w codziennym funkcjonowaniu, cierpi na problemy z pamięcią, nie jest w stanie wychodzić samodzielnie z domu. Powód nie uczęszcza do szkoły. Z uwagi na orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania nauczyciele przychodzą do niego, jednakże ma znaczne problemy w nauce i zapamiętywaniu. Nauczyciele dla zachęty stawiają powodowi stopnie, które mu się nie należą. W trakcie zajęć musi być obecna matka powoda, ponieważ syn nie zapamiętuje zaleceń nauczycieli, jeżeli nie będzie to zapisane. Z uwagi na lewostronny niedowład spastyczny i ubytek kości skroniowej powód ma problemy z poruszaniem się, nieprawidłowo układa stopę przy chodzeniu i potrzebuje przytrzymywania za rękę. Powód ma problemy

z przełykaniem posiłków i krztusi się podczas jedzenia. Powód długo nie potrafił zrobić sobie samodzielnie herbaty i kanapki, wymagał pomocy matki i ojczyma przy myciu się i ubieraniu. Obecnie powód potrafi się ubrać, ale wymaga pomocy matki przy kąpielach. Powód umie przyrządzić kanapkę, ale nie potrafi przygotować herbaty.

U powoda zaznaczają się znaczne wahania nastrojów, od pogodnego i radosnego do bardzo złego nastroju przejawiającego się myślami samobójczymi, złośliwością i agresją.

Przed wypadkiem powód był dzieckiem aktywnym, ruchliwym, miał kolegów, z którymi się spotykał. Obecnie koledzy rzadko odwiedzają powoda, który większość czasu spędza przed komputerem. Powód uważa, że nie będzie mógł zrealizować swoich marzeń o zostaniu piłkarzem lub dentystą, o czym marzył. Matka powoda w grudniu 2006r. zrezygnowała z pracy w charakterze szwaczki i poświęciła się opiece nad synem. Powód wstydzi się, że wszędzie musi chodzić z matką, z tej przyczyny buntuje się, jest bardzo nerwowy. Obecnie powód jest w drugiej klasie gimnazjum. Matka zachęca powoda, aby dalej się uczył i ukończył liceum. Matka powoda stale dogląda powoda, ponieważ syn powiedział jej, że nie chce żyć i wie, jak odebrać sobie życie. Dziennie powód wymaga czynnej opieki ze strony matki w wymiarze 12 godzin. Powód nie chce zostawać w domu z inną osobą lub opiekunem.

Powód kontynuuje leczenie psychiatryczne. Od października 2012r. przyjmuje tylko lek uspokajający i wyciszający depakine. Jest to lek nieodpłatny. Raz w miesiącu powód korzysta z refundowanych wizyty u psychologa, psychiatry i pedagoga szkolnego. Powód wykonuje ćwiczenia w domu, ale często buntuje się i nie chce ćwiczyć, ponieważ twierdzi, że mu to nie pomoże. Chętniej powód korzysta z rehabilitacji w przychodni przy ul. (...), gdzie może rozmawiać ze studentami, którzy go motywują. Powód dwa razy w tygodniu dojeżdża na rehabilitację autobusem razem z matką. Obecność matki jest niezbędna, z uwagi na ubytek kości czołowej i ryzyko związane z wykonywaniem ćwiczeń. Koszt dojazdu w obie strony wynosi łącznie 7,80 zł. Powód otrzymuje skierowania na rehabilitację, ale zdarza się konieczność oczekiwania na wolne miejsce. W przypadku konieczności odbycia odpłatnej wizyty u lekarza rehabilitanta, koszt ten wynosił 40 zł. Odpłatna rehabilitacja w domu kosztuje 80 zł za godzinę. Lekarze nie podjęli się wykonania zabiegu uzupełnienia ubytku kości skroniowej, z uwagi na zakażenie bakterią mycoplasma. Stąd też powód nie może być zaszczepiony przeciwko tężcowi i błonicy. Infekcja bakterią mycoplasma ujawnia się co jakiś czas i wtedy powód wymaga przyjmowania antybiotyków - każdorazowe leczenie kosztuje wówczas 100 zł. Matka powoda uzyskała zalecenie, aby sama korzystała z pomocy psychologa, ale nie ma na to czasu. Matka powoda cierpi na erytrodermię, łuszczycę, wypadają jej włosy, z czym wiąże się konieczność stosowania leków oraz niekiedy hospitalizacji, na którą się nie decyduje, z uwagi na opiekę nad dzieckiem. Mąż matki powoda jest technologiem drewna, zarabia 1.400 zł łącznie z pracą w niedzielę. Ojciec powoda nie ma pracy, łoży na jego utrzymanie kwoty 200 zł miesięcznie, odwiedza syna raz na pół roku. Teściowa matki powoda jest osobą starszą i w razie potrzeby zostaje z powodem. Matka powoda otrzymuje zasiłek opiekuńczy w kwocie 600 zł i zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 150 zł. Dodatkowo uzyskuje świadczenie rodzinne w kwocie 104 zł. Łącznie wszystkie uzyskiwane świadczenia wynoszą 1.025 zł. Matka powoda nie stara się o podwyższenie alimentów, z uwagi to, że płaciłby je fundusz alimentacyjny, z czym wiązałaby się utrata prawa do zasiłku opiekuńczego.

Na skutek wypadku powód doznał stłuczenia mózgu i pnia mózgu, złamania otwartego czaszki okolicy skroniowej prawej z wgłobieniem, rozdarciem opony i bieguna płata skroniowego prawego, skutkujących utrzymującymi się: średniego stopnia niedowładem połowicznym lewostronnym, encefalopatią ze zmianami charakterologicznymi i afazją sensomotoryczną nieznacznego stopnia, a ponadto śladowym niedowładem kończyn prawych. Trwały uszczerbek na zdrowiu w aspekcie neurologicznym i psychiatrycznym związany z tymi schorzeniami wynosi łącznie 120% (40% - 50% - średniego stopnia niedowład połowiczny, 50% - encefalopatia ze zmianami charakterologicznymi, 20% - afazja miernego stopnia). Rokowania dla powoda ze względów neurologicznych są niepomyślne, ponieważ nastąpiło trwałe uszkodzenie mózgu.

Dodatkowo z uwagi na ubytek w kościach czaszki o średnicy powyżej 2,5 cm i bliznę wygojoną na skórze owłosionej u powoda stwierdza się trwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 5%

Z perspektywy specjalisty rehabilitacji, trwały uszczerbek związany z dyskretnym niedowładem połowicznym prawostronnym - 5%.

Obserwowane zaburzenia funkcji połykania, napięcia mięśniowego, motoryki i kinestezji narządów artykulacyjnych w znaczący sposób utrudniają codzienne funkcjonowanie powoda w sferze zaspokajania potrzeb fizjologicznych, takich jak żucie i połykanie pokarmów. Wada wymowy, trudności w komunikowaniu się spowodowane ubogim słownictwem i brakiem znajomości reguł gramatycznych opóźniają rozwój myślenia powoda, tworzą przeszkodę w kontaktach społecznych, opóźniają usamodzielnienie się, są źródłem trudności szkolnych i społecznych.

Funkcjonowanie intelektualne powoda kształtuje się na poziomie niższym niż przeciętny. Regres funkcjonowania intelektualnego ma podłoże organiczne, a deficyty poznawcze są następstwem doznanego urazu czaszkowo-mózgowego. Zaburzenia emocjonalne w znacznym stopniu są spowodowane urazem czaszkowo-mózgowym, a także koniecznością wielomiesięcznego leczenia i rehabilitacji oraz ograniczeniami codziennego funkcjonowania, wynikającymi z obecnego stanu zdrowia. Zaburzenia funkcji poznawczych i emocjonalne mają charakter trwały. Powód wymaga dalszej, intensywnej rehabilitacji ruchowej, opieki lekarzy specjalistów, terapii psychologicznej, pedagogicznej, neurologopedycznej i psychiatrycznej. Powód wymaga stałego wsparcia i opieki ze strony matki. Nadal uzasadnione jest odbywanie nauczania w trybie indywidualnym, z tym, że najbardziej wskazaną formą byłoby nauczanie indywidualne na terenie szkoły, aby zapewnić mu kontakt z rówieśnikami i uczestniczenie w życiu szkoły. Stan zdrowia i trudności w nauce mogą być przyczyną problemów w zdobyciu wykształcenia, a co za tym idzie - rzutować na wybór zawodu, możliwości zatrudnienia.

Miesięczny koszt zapewnienia powodowi codziennej rehabilitacji w domu wynosił co najmniej 600 zł. W stosunku do powoda wskazane jest odbywanie rehabilitacji na 14-dniowym turnusie rehabilitacyjnym, którego koszt wraz z pobytem opiekuna wynosi 3.800 zł. Istnieje możliwość uzyskania skierowania na turnus raz na 2 lata z dotacją PFRON, która wynosi 806 zł dla osoby niepełnosprawnej i dla opiekuna - 537 zł (co kwartał następuje korekta wysokości dopłat w zależności od dochodów członków rodziny i średnich zarobków w gospodarce społecznej).

Powód powinien korzystać z piłki rehabilitacyjnej w cenie 143 zł, wałka rehabilitacyjnego - około 200 zł, materaca rehabilitacyjnego - 500 - 800 zł, komputera z klawiaturą i specjalistycznym oprogramowaniem - 20.000 zł. Zakup tego sprzętu nie jest refundowany przez NFZ, ale istnieje możliwość wystąpienia do PFRON za pośrednictwem MOPS o dotację pokrywającą 60% ceny sprzętu, przy 40% udziale własnym niepełnosprawnego, który może być rozłożony na raty.

Wskazany jest także zakup obuwia ortopedycznego, które jest przyznawane raz na rok lub częściej w przypadku potrzeby zapewnienia butów w większym rozmiarze. Refundacja przez NFZ obejmuje 70% z limitu ceny 155 zł. Zakup butów ortopedycznych bez refundacji wiąże się z kosztami 200 - 300 zł.

Przez pierwsze 6 miesięcy od dnia wypadku powód wymagał pomocy osób trzecich we wszystkich czynnościach przez całą dobę, przy czym oprócz opieki ze strony pielęgniarek pomoc tę świadczyła także matka powoda.

W ciągu drugiego półrocza od wypadku zakres koniecznej pomocy osób trzecich zmniejszył się i obecnie wynosi 12 godzin na dobę. Powód może wypracować poprawę w zakresie posługiwania się niedowładnymi kończynami, jednak rokowanie co do cofnięcia się spastycznego niedowład lewostronnego jest niepomyślne. Konieczne jest kontynuowanie rehabilitacji przez całe życie celem przeciwdziałania nałożeniu się na istniejącą dysfunkcję narządów ruchu wtórnych patologii nasilających stopień niepełnosprawności. Rokowania są niepomyślne także z uwagi na trwałe uszkodzenie mózgu, tj. ubytek i malajęcej tkanki mózgowej w wyniku stłuczenia. Młody wiek powoda i możliwości dalszego leczenia oraz rehabilitacji dają

nadzieję na poprawę stanu zdrowia w ograniczonym zakresie, jednakże uzyskanie pełnej sprawności jest mało prawdopodobne.

Koszt zapewnienia terapii neurologopedycznej uzależniony jest od miejsca i częstotliwości zajęć. W placówkach niepublicznych wynosi on 60 - 100 zł za jedną wizytę.

W placówkach publicznych opieka jest nieodpłatna, ale z reguły dłuższy jest czas oczekiwania na wizytę. W przypadku powoda uzasadnione jest odbywanie 2 wizyt w tygodniu. Podobnie, gdy chodzi o koszt terapii psychologicznej. W placówkach niepublicznych wynosi on 70 - 100 zł za wizytę. W placówkach publicznych opieka jest nieodpłatna, ale z reguły dłuższy jest czas oczekiwania na wizytę. W przypadku powoda uzasadnione jest odbycie jednej wizyty u psychologa tygodniowo.

W dniu 21 sierpnia 2006r. powód dokonał zgłoszenia szkody pozwanemu ubezpieczycielowi wnosząc o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. W dniu 26 września 2006 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Następnie w dniu 22 stycznia 2007 r. powód wniósł o wypłacenie dalszej kwoty z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 38.000 zł, a ponadto kwoty 3.600 zł odszkodowania pokrywającego koszty opieki. Pismem z dnia 26 lutego 2007r. pozwany poinformował o odmowie spełnienia świadczenia wskazując na potrzebę zbadania dokumentacji lekarskiej i zakończenie leczenia powoda. W dniu 20 kwietnia 2007r. powód bezskutecznie ponowił żądanie dopłaty kwoty 38.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W kolejnym piśmie złożonym w dniu 24 lipca 2007r. powód zwrócił się do pozwanego o wypłacenie kwoty 3.566, 72 zł tytułem odszkodowania obejmującego wydatki na lekarstwa i rehabilitację oraz kwoty 190,05 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych. Żądanie zostało uznane za uzasadnione co do kwoty 3.188, 96 zł, ale ostatecznie w dniu 16 sierpnia 2007r. dokonano wypłaty jedynie kwoty 637,79 zł.

Pismem złożonym w dniu 7 stycznia 2008r. powód ponownie zażądał wypłaty dodatkowej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł do dnia 14 stycznia 2008r. oraz kwoty 750 zł tytułem wydatków na rehabilitację i kwoty 35,44 zł tytułem kosztów dojazdów do placówek medycznych. W dniu 10 marca 2008r. przedstawiono pozwanemu dodatkowe rachunki i faktury związane z leczeniem powoda. Pozwany w dniu 30 września 2008r. przyznał i wypłacił powodowi dalsze zadośćuczynienie w kwocie 4.000 zł oraz odszkodowanie z tytułu rehabilitacji w kwocie 144 zł.

W dniu 19 lutego 2009r. pozwany wypłacił powodowi należność w kwocie 3.260, 80 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 lipca 2006r. do 28 lutego 2009r., 101, 90 zł za marzec 2009. Następnie skorygowano wyliczenie w ten sposób, że ustalono należność renty od lutego 2007r. na kwotę 207,87 zł z wyrównaniem po potrąceniu dotychczasowych świadczeń. Ostatecznie do wypłaty od czerwca 2009r. przewidziano kwotę 208 zł tytułem renty.

Wypłaty należności tytułem renty obejmowały: za okres od 1 lipca 2006r. do 31 stycznia 2007r. 713,30 zł (7 miesięcy x 101, 90 zł); od 1 lutego 2007r. do 31 lipca 2009r. 6.240 zł (30 miesięcy x 208 zł). Ogółem wypłaty należności z tytułu renty wynosiły 7.735, 10 zł (6.240 zł + 713, 30 zł + 637,79 zł + 144 zł).

W świetle powyższych ustaleń ponownie rozpoznając niniejszą sprawę, przekazaną Sądowi do ponownego rozpoznania wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 marca 2011r. (I ACa 67/11) Sąd Okręgowy stwierdził w części zasadność wytoczonego powództwa uznając, że w sprawie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej spółki jako ubezpieczyciela sprawcy przedmiotowego wypadku z dnia 24 czerwca 2006r., tj. posiadacza pojazdu mechanicznego, w związku z którego ruchem doszło do wyrządzenia powodowi określonych szkód. Jednocześnie z uwagi na wiek (8 lat) powoda

w dacie wypadku nie można mu było przypisać winy, natomiast jego zachowanie podlegało ocenie w kontekście ewentualnego przyczynienia się powoda do wyrządzenia powstałej szkody z punktu widzenia obiektywnej prawidłowości jego zachowania.

W konsekwencji na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów na okoliczność przebiegu feralnego wypadku, w tym szczególnie dowodu z opinii biegłego ds. ruchu drogowego, Sąd Okręgowy stwierdził, że zachowanie powoda było obiektywnie nieprawidłowe i to nawet uwzględniając wiek i stopień rozwoju małoletniego powoda, znającego już wówczas elementarne zasady ruchu drogowego, w tym obowiązek zachowania ostrożności przy przechodzeniu przez jezdnię. W tym kontekście oceniając zachowanie powoda, polegające na wbiegnięciu na jezdnię za przejeżdżającym pojazdem dostawczym

i przebieganie do przeciwległej krawędzi jezdni, podczas którego doszło do zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem M. (...), Sąd Okręgowy uznał, że powód znacząco, tj. w 50 % przyczynił się do powstania doznanej szkody.

Orzekając zatem w przedmiocie zadośćuczynienia, na podstawie art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc, Sąd miał na względzie charakter i rozmiar doznanych cierpień, wysoki stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda wynoszący co najmniej 130%, konieczność długotrwałej hospitalizacji i leczenia. Tym bardziej, że powód powinien stale kontynuować rehabilitację, aby nie dopuścić do pogorszenia się stanu neurologicznego i narządów ruchu. Zaś skutki wypadku okazały się również bardzo poważne w zakresie stanu psychicznego powoda i jego codziennego funkcjonowania w rodzinie i społeczeństwie oraz możliwości kontynuowania nauki, która może się odbywać wyłącznie w trybie indywidualnym. Nadto powód jest osobą niepełnosprawną ruchowo, wymaga stałej opieki ze strony innych osób, zwłaszcza matki, w znacznym wymiarze wynoszącym 12 godzin na dobę. Przy czym rokowania na przyszłość, przynajmniej w aspekcie ortopedycznym neurologicznym i neurochirurgicznym są dla powoda niepomysłne z uwagi na trwałe uszkodzenie mózgu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że kwota 500.000 złotych zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy, uznając zgłoszone w tym zakresie roszczenie ponad tę kwotę za zdecydowanie wygórowane i abstrahujące przede wszystkim od kryteriów zapewnienia odpowiedniej kompensacji krzywdy z uwzględnieniem jednak przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Uwzględniając zatem 50% stopień przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody oraz fakt wypłaty powodowi przez pozwaną tytułem zadośćuczynienia kwoty 16.000 zł, Sąd zasądził na rzecz powoda ostatecznie kwotę 234.000 zł $[(500.000 \text{ zł} \times 50\%) - 16.000 \text{ zł}]$. O odsetkach ustawowych

w zakresie zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 14 ust. 2 powołanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, uwzględniając daty zgłoszenia żądań w tym zakresie i zasądzając je od kwoty 50.000 zł od dnia 21 sierpnia 2008r. do dnia zapłaty; od kwoty 150.000 zł od dnia 5 września 2009r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 34.000 zł od dnia 15 września 2010r. do dnia zapłaty. Określając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał również na względzie znaczny dyskomfort powoda wynikający z trudności akceptacji faktu, że jest uzależniony od innych osób, w praktyce od opieki i pomocy matki, co jest dla niego źródłem wstydu i poczucia upokorzenia w tak znacznym stopniu, iż powód miewa nawet myśli samobójcze.

Odnośnie żądania zasądzenia odszkodowania i skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 444 § 1 i 2 kc oraz art. 447 kc, uznając za udowodnione i uzasadnione w świetle opinii powołanych w sprawie biegłych z dziedziny medycyny różnych specjalności, wszystkie wydatki związane z pierwszą hospitalizacją powoda oraz w okresie do 31 lipca 2009r. w kwocie 150.000 zł. Ogółem wydatki związane z hospitalizacją powoda bezpośrednio po wypadku wynosiły 5.157 zł i obejmowały: wyżywienie matki przebywającej z powodem 2.480 zł (20 zł x 124 dni), dojazdy matki i ojczyma powoda co najmniej 224 zł, zakup pieluch 930 zł (12 - 15 sztuk dziennie; paczka 60 szt. w cenie około 60 zł), dieta powoda zalecana przez lekarza 1.085 zł, 8 opakowań maści sudocrem 160 zł, chusteczki nawilżające 186 zł, oliwka do ciała 48 zł, zasyпка do ciała 24 zł, płyn do płukania ust elmex 20 zł. Koszty opieki ze strony osoby bliskiej

w okresie pierwszej hospitalizacji powoda wynosiły 4.360, 80 zł (124 dni po 4 godziny dziennie x 6,90 zł + 35 dni świąteczne x 4 godziny x 6, 90).

Całość poczynionych lub poniesionych wydatków w okresie do 31 lipca 2009r. zamknęła się zatem w kwocie 190.772,65 zł i obejmowała także koszt prywatnej rehabilitacji 19.800 zł (600 zł x 33 miesiące), turnus rehabilitacyjny 10.449, 78 zł (3.800 zł/12 miesięcy

= 316, 66 zł x 33 miesiące), dopłata do turnusu bez kosztów dojazdu 3.693 zł (806 zł + 537 zł = 1343 zł/12 miesięcy = 111, 91 zł x 33 miesiące), materac do ćwiczeń 100 zł, wałek do ćwiczeń 150 zł, pieluchy tylko przez 3 miesiące po wyjściu ze szpitala - ok. 7 paczek miesięcznie 630 zł, krem przeciwoleżynowy w ilości 2 opakowań miesięcznie w okresie 2 miesięcy 80 zł, zasypka 1 opakowanie na 3 miesiące 18 zł, dojazdy do lekarzy 100 zł miesięcznie x 33 miesiące 3.300 zł, dodatkowe wyżywienie dla osoby niepełnosprawnej 100 zł x 33 miesiące 3.300 zł, koszty zakupu leków związanych z częstszymi infekcjami przeciętnie 50 zł miesięcznie x 33 miesiące 1.650 zł, wizyta u psychologa lub psychiatry nieobjęta refundacją NFZ 1 wizyta tygodniowo 70 zł, 70 zł x 4 = 280 zł x 33 miesiące = 9.240 zł, wizyta u logopedy nieobjęta refundacją 1 wizyta tygodniowo koszt 60 zł x 4 = 240 zł x 33 miesiące = 7.920 zł, opieka osób trzecich w okresie (stawki wynagrodzenia za godzinę opieki zgodnie z żądaniem - według informacji (...) złożonej do akt sprawy) od 27 października 2006r. do 31 marca 2007r. - 16.311, 40 zł (193 dni x 12 h x 6,90 zł/h), od 1 kwietnia 2007r. do 31 marca 2008 r. 40.015,08 zł (365 dni x 12 h x 7,11 zł/h + 102 dni świąteczne x 12 h x 7,11 zł), od 1 kwietnia 2008r. do 31 lipca 2010r. 54.762, 48 zł (487 dni x 12 h x 7,29 zł/h + 39 dni świątecznych x 12 h x 7, 29 zł/h. Od powyższej kwoty wydatków należało odjąć kwotę wypłaconą przez pozwanego (4.246, 39 zł), skutkiem czego kwotą skapitalizowanej renty za wskazany okres jest suma 186.526,26 zł. Uwzględniając przyczynienie się powoda do powstania szkody w 50%, należne świadczenie powinno wynosić 93.263,13 zł z tym, co należało jeszcze pomniejszyć o kwotę skorygowanych i wyrównanych rat renty wypłaconych przez pozwanego w łącznej kwocie 7.735,10 zł, co ustalono przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Ostatecznie zatem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 85.528 zł. O odsetkach ustawowych w zakresie skapitalizowanej renty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 14 ust. 2 powołanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zasądzając je od kwoty 3.600 zł od dnia 28 sierpnia 2008r. do dnia zapłaty (w aktach szkody brak wezwań do zapłaty skapitalizowanej renty powyżej kwoty 3.600 zł) i od kwoty 81.920 zł od dnia 5 września 2009r. do dnia zapłaty.

Natomiast odnośnie żądania renty na zwiększone potrzeby począwszy od dnia 1 sierpnia 2009r. i na przyszłość Sąd Okręgowy uznał za zasadną co najmniej kwotę 5.728, 44 zł, obejmującą koszt zapewnienia rehabilitacji 600 zł i dodatkowo wyjazd na turnus rehabilitacyjny 111,91 zł, dojazdy do lekarzy 100 zł, kupno butów ortopedycznych 53, 87 zł, dodatkowe wyżywienie 100 zł, leki związane z częstszymi infekcjami, wizyty u psychologa i psychiatry 280 zł, wizyty u logopedy 240 zł, opieka ze strony osób trzecich 5.728, 44 zł (12 h x 30 dni x 9,50 zł/h = 3.420 zł + 4 dni świąteczne w ciągu miesiąca x 12 h x 9,50 zł/h = 456 zł). Uwzględniając zatem stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody (50%), Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda tytułem renty kwotę 2.864,20 zł. O odsetkach ustawowych w zakresie renty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc, z tym, że odsetki od rat wymagalnych przed dniem 22 września 2010r. będą naliczane od kwoty 2.299, 60 zł.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie jako bezzasadne.

O kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc, rozliczając te koszty między stronami stosownie do proporcji, w jakiej strony wygrały i przegrały proces (powód wygrał w 29%).

Z uwagi na charakter sprawy, trudną sytuację osobistą i zdrowotną powoda, a także sytuację materialną matki powoda (matka powoda również wymaga leczenia) i jego ojczyma, na podstawie art. 102 kpc, Sąd nie obciążył powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

(uzasadnienie k. 554 – 559v)

Powód zaskarżył powyższy wyrok apelacją w istocie w części oddalającej wytoczone powództwo, zarzucając obrazę zarówno prawa:

I. procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 kpc, polegające na ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia i przyjęcie, że powodowi można postawić zarzut przyczynienia na poziomie 50%, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że winy małoletniemu przypisać nie można oraz że zachodzą szczególne okoliczności umożliwiające odstąpienie od miarkowania odszkodowania;

2) art. 100 zd. 2 kpc, poprzez niezastosowanie przez Sąd możliwości nieobciążania powoda kosztami postępowania, podczas gdy określenie należnej sumy zależało w niniejszej sprawie od oceny Sądu, a charakter sprawy pozwalał na zastosowanie powyższego przepisu;

II. jak i prawa materialnego, tj. art. 362 kc, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji ustalenie wysokości stopnia przyczynienia się powoda do skutków przedmiotowego wypadku na poziomie 50%.

W konkluzji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda:

- 250.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 96.500 zł od dnia 29 grudnia 2009r. do dnia zapłaty i od kwoty 153.500 zł od dnia 1 kwietnia 2010r. do dnia zapłaty;

- 64.472 złotych tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od 24 czerwca 2006r. do 31 lipca 2009r. z ustawowymi odsetkami od dnia 22 września 2010r. do dnia zapłaty;

- 2.863,80 złotych miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby począwszy od dnia 1 sierpnia 2009r. i na przyszłość, płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat ponad kwotę zasądzoną zaskarżonym wyrokiem z tym, że odsetki od rat wymagalnych przed dniem 22 września 2009 będą naliczone do kwoty 2.299,60 zł.

(apelacja powoda k. 575 – 577v)

Pozwana spółka również zaskarżyła powyższy wyrok apelacją w części, tj. w zakresie pkt 1a; 1b i 1c, a także pkt 4 i 5, zarzucając obrazę zarówno prawa:

I. procesowego, tj. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie, że powód przyczynił się jedynie w 50% do powstania szkody, gdy w rzeczywistości – w ocenie skarżącej - to powód spowodował zagrożenie

w ruchu drogowym, naruszając elementarne reguły bezpieczeństwa znane przeciętnemu dziecku i to naganne zachowanie powoda było przyczyną zaistnienia feralnego zdarzenia;

II. jak i materialnego , tj.:

1) art. 436 w zw. z art. 435 kc, poprzez nieuwzględnienie przesłanki zwalniającej pozwanego od odpowiedzialności, tj. zachowania się poszkodowanego, które było wyłączną przyczyną zaistnienia zdarzenia i zasądzenie, przy braku odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego rażąco wygórowanych zadośćuczynienia i renty na zwiększone potrzeby;

2) art. 481 kc, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany opóźnił się z zapłatą zadośćuczynienia i renty na zwiększone potrzeby, gdy w rzeczywistości okoliczności faktyczne, od których zależało przyznanie powodowi

zadośćuczynienia i renty oraz ustalenie ich wysokości zostały ustalone dopiero w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, zatem odsetki winny być przez Sąd Okręgowy zasądzone od daty wyrokowania.

W konkluzji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa również w zaskarżonej części, ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

(apelacja pozwanej k. 580 - 584)

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, popierając własną apelację.

Strona pozwana popierając własną apelację wniosła o oddalenie apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda, jak i strony pozwanej są bezzasadne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów podniesionych w zgłoszonym przez powoda środku odwoławczym – dla uzasadnienia ich nietrafności - należy przede wszystkim podkreślić, że to, iż Sąd I instancji stwierdził, że małoletniemu poszkodowanemu, ze względu na wiek (8 lat w dacie zdarzenia) winy przypisać nie można, nie oznacza również, że

w stosunku do powoda nie można uwzględnić jego przyczynienia się do powstania szkody. Podobne stanowisko jest od lat ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego

i sądów powszechnych, w myśl którego przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można, nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności. Może jednak skutkować zmniejszeniem należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia. Przy czym przyczynienie się w ujęciu art. 362 kc oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania. Ocena stopnia przyczynienia musi poza tym uwzględniać wiek i doświadczenie stron oraz ciężące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego. Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa (wyrok SN z 5.11.2008r., I CSK 139/08, LEX nr 548898; wyrok SN z 29.10.2008r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009/3/66; wyrok SA w Warszawie z 5.12.2012r., I Aca 505/12, LEX nr 1267419 i wyrok SN z 24.09.2009r., IV CSK 207/09, OSNC 2010/4/58).

W kontekście analizowanego przypadku warto również przywołać treść uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 18 marca 1997r., wydanego w sprawie I CKU 25/97 (Prok.i Pr.-wkł. 1997/10/32) na gruncie podobnego stanu faktycznego, odnoszącego się do dwojga małoletnich poszkodowanych (7 i 11-letnich dzieci), dokonując jego adaptacji do realiów analizowanego przypadku, a według którego uzasadnieniem zaostrzonej odpowiedzialności

z art. 436 § 1 kc jest przede wszystkim (choć nie wyłącznie) szczególne lub wzmożone niebezpieczeństwo, jakie wiąże się z użyciem sił przyrody do poruszania się mechanicznych środków komunikacji. Według art. 436 § 1 kc samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody odpowiada tak jak prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody i ponosi odpowiedzialności za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ten ruch, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Obowiązkiem samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego jest wykazanie istnienia jednej z trzech wyżej wymienionych przyczyn egzogenacyjnych. Skoro uczestnikiem wypadku komunikacyjnego był małoletni w wieku 8 lat, to bez wątpienia dziecku temu winy przypisać nie można (art. 426 kc).

W sprawie zatem będzie miała zastosowanie aktualna także pod rządem kodeksu cywilnego zasada prawna uchwalona przez skład siedmiu sędziów SN, objęta uchwałą z dnia 11 stycznia 1960r. - I CO 40/59 (OSN 1960, z. IV, poz. 92), której teza ma następujące brzmienie: „Okoliczność, że wyłączną przyczyną powstania szkody, o jakiej mowa w art. 152 - 153 kz (obecnie art. 435 - 436 kc), jest zachowanie się poszkodowanego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można, nie zwalnia od odpowiedzialności przewidzianej w tych przepisach, uzasadnia jednak zmniejszenie wysokości odszkodowania na podstawie art. 158 § 2 kz (obecnie art. 326 kc)”.

Wobec powyższego argumenty powoda kwestionujące co do zasady możliwość przyczynienia się małoletniego poszkodowanego do powstałej szkody należało uznać za chybione. Tym bardziej, że w świetle przywołanego orzecznictwa oraz stanowiska doktryny jeżeli małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosowanie do okoliczności, do których - wobec wyłączenia winy - zalicza się ocena zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania. Stosowany wzorzec postępowania powinien uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego (wyrok SN z 29.10.2008r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009/3/66).

Natomiast wbrew stanowisku apelującego powoda Sąd I instancji takiej oceny obiektywnej poprawności zachowania powoda dokonał i doszedł do trafnego wniosku, że gdyby nie obiektywnie nieprawidłowe, wręcz naganne zachowanie małoletniego powoda, to do feralnego zdarzenia by nie doszło. Zachowanie powoda stanowiło zatem współprzyczynę przedmiotowego wypadku. Konsekwentnie zatem Sąd I instancji zasadnie uwzględnił ustalony, znaczny stopień przyczynienia określając wysokość należnych powodowi świadczeń, dokonując ich miarkowania wprosporcjonalnie do ustalonego stopnia przyczynienia.

W tym miejscu należy podnieść, że wprawdzie Sąd Apelacyjny miał na względzie, że przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania, a jego konsekwencją jest powinność badania przez Sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić. Uwzględniając, że zachowanie się małoletniego poszkodowanego, stanowiące odrębną, konkurencyjną współprzyczynę szkody w stosunku do zdarzenia przypisywanego osobie ponoszącej odpowiedzialność za szkodę na zasadzie ryzyka, podlega ocenie w kategoriach przyczynienia się także wtedy, gdy poszkodowanemu z powodu wieku winy przypisać nie można (wyrok SN z 3.08.2006r., IV CSK 118/06, LEX nr 369169). Niemniej w realiach analizowanego przypadku uwadze zarówno Sądu Okręgowego, jak i Apelacyjnego nie mogła umknąć okoliczność, że od powoda – wobec jego wieku, stanu rozwoju umysłowego, a co za tym idzie świadomości – można było już wymagać zachowania rozwagi i ostrożności w związku z udziałem w ruchu drogowym, a co za tym idzie – wbrew sugestiom apelującego powoda – w sprawie nie zachodziły szczególne okoliczności, przez wzgląd na które nie należało uwzględnić ustalonego stopnia przyczynienia się małoletniego do powstania szkody przy określeniu wielkości należnych świadczeń.

O ile bowiem w odniesieniu do małoletniego, który nie ukończył 13-ego roku życia (art. 426 kc) nie można mówić o winie, a tym samym i o szkodzie powstałej wyłącznie z winy poszkodowanego, a więc o przesłance, która co do zasady zwalnia z odpowiedzialności (art. 435 kc w zw. z art. 436 kc), o tyle można mówić o jego ewentualnym przyczynieniu się do szkody, co oznacza, że zachowanie się małoletniego poszkodowanego uwzględniając jego wiek, stopień świadomości i rozeznania może uzasadniać pomniejszenie należnych mu świadczeń na podstawie art. 362 kc (wyrok SA w Rzeszowie z 19.09.2013r., I ACa 250/13, LEX nr 1381525).

W tym kontekście stwierdzenie zatem przez Sąd I instancji, że małoletniemu powodowi winy przypisać nie można, a jednocześnie ustalenie i uwzględnienie ustalonego stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody było dopuszczalne i poprawne.

Mając powyższe na uwadze sformułowane przez powoda zarzuty obrazy zarówno prawa procesowego, jak i materialnego należało uznać za chybione, podobnie jak zarzut naruszenia art. 100 zd. 2 kpc, który nie został przez Sąd I przy wydaniu kwestionowanego wyroku zastosowany. Sąd Okręgowy rozdzielił bowiem stosunkowo między stronami koszty procesu, proporcjonalnie do tego, w jakim każda ze stron wygrała/przegrała proces, mając na uwadze, że wytoczone przez powoda powództwo zostało uwzględnione jedynie w części (29%), a zasadą jest finansowa odpowiedzialność stron za wynik procesu (art. 98 kpc) oraz obowiązek zwrotu stronie przeciwnej kosztów udziału w sprawie, czego nie wyłącza nawet ewentualne zwolnienie od kosztów sądowych (art. 108 u.k.s.s.c.). Do zastosowania art. 100 zd. 2 kpc w niniejszej sprawie nie było zatem podstaw, bowiem jedynie z faktu, iż ustalenie konkretnej wielkości poszczególnych świadczeń zależało ostatecznie od oceny Sądu, nie sposób wywodzić argumentu o podstawach do włożenia na stronę pozwaną obowiązku zwrotu wszystkich kosztów, wynikających z dochodzeniem łącznie kwoty znacznie większej niż ostatecznie zasądzona.

Odnosząc się natomiast do zarzutów podniesionych przez apelującą stronę pozwaną należy podnieść, że – wbrew stanowisku skarżącego – na podstawie dowodu z opinii ds. ruchu drogowego przeprowadzonej w niniejszym postępowaniu Sąd I instancji ponad wszelką wątpliwość ustalił, na czym polegało wadliwe zachowanie kierującego pojazdem M. (...). Kierujący samochodem M., przed wymijaniem się z samochodem dostawczym, musiał bowiem widzieć małych, jeżeli znajdowali się w pobliżu jezdni, należyte obserwując drogę przed samochodem, co zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania zobowiązywało go do ograniczenia prędkości i pozwalało na uniknięcie wypadku. Zaś nawet gdyby przyjąć, że powód przed rozpoczęciem przebiegania z za nadjeżdżającego samochodu przez jezdnię nie mógł być widocznym dla kierującego samochodem M., to wymijanie się samochodów musiało nastąpić w odległości większej od toru przebiegania małego, a odległość z jakiej kierowca M. mógł zauważyć chłopca - należyte obserwując drogę - była wystarczająca dla podjęcia manewru hamowania, który wydłużał czas dojazdu samochodu do toru przebiegania małego i pozwalała na uniknięcie wypadku. Tym bardziej, że jeśli kierujący samochodem dostawczym dojeżdżając do miejsca zdarzenia widział biegających obok asfaltu małych, to jadącemu z przeciwnego kierunku nie zasłaniał widoku, a zatem kierujący samochodem osobowym również musiał widzieć tę sytuację (k. 478 – 508 i k. 548 – 548v i k. 431 – 433, k. 436v - 437).

W konsekwencji choć bez wątpliwości nieprawidłowe zachowanie małego poszkodowanego stanowiło współprzyczynę feralnego zdarzenia, to postępowanie kierującego samochodem M. (...) w każdym z alternatywnych wariantów było nieprawidłowe, wskazując na nienależyte obserwowanie drogi przed prowadzonym samochodem, co doprowadziło się do zaistnienia wypadku, co z kolei uzasadnia odpowiedzialność strony pozwanej. Tym bardziej, że strona pozwana zdaje się nie dostrzegać, iż odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego została sformułowana na podstawie ryzyka, a w okolicznościach analizowanego przypadku nie zachodziły określone w art. 435 kc. w zw. z art. 436 kc. okoliczności egzoneracyjne, choćby dlatego, że powodowi – z uwagi na jego wiek – winy przypisać nie było można. Jednocześnie okoliczności przedmiotowego wypadku determinowały znaczne przyczynienie się powoda do powstania szkody, co jako kategoria przyczynowo-skutkowa – element ustaleń faktycznych pozostawało bez związku

z kwestią winy powoda – do czego Sąd Apelacyjny odniósł się już komentując odpowiedni zarzut powoda. W konsekwencji za chybiony należało uznać zarzut obrazy art. 435 kc w zw. z art. 436 kc, poprzez uwzględnienie co do zasady wytoczonego powództwa, co zresztą budzi zdumienie Sądu Apelacyjnego choćby o tyle, że strona pozwana już na etapie postępowania likwidacyjnego co do istoty nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności.

Wbrew stanowisku apelującej strony pozwanej Sąd I instancji również wnikliwie i przekonująco odniósł się do kwestii odsetek od zasądzonych na rzecz powoda świadczeń, wskazując przyczyny poszczególnych rozstrzygnięć w tym zakresie. Natomiast sama okoliczność, że do końca wielkość doznanej szkody/krzywdy – a zatem i odpowiednich świadczeń rekompensujących nie była pewna, nie oznacza przecież, że nie powstał obowiązek świadczenia – jak zdaje się sugerować strona pozwana. Tym bardziej, że mimo uznania zgłoszonego przez powoda roszczenia odszkodowawczego za uzasadnione co do kwoty 3.188, 96 zł, strona pozwana ostatecznie w dniu 16 sierpnia 2007r. dokonano w tym zakresie wypłaty jedynie kwoty 637,79 zł, sama w ten sposób popadając w zwłokę.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje jako bezzasadne, uznając zgłoszone przez każdą ze stron zarzuty naruszenia zarówno prawa procesowego, jak i materialnego jedynie za wyraz gołosłownej polemiki z celną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonany na jej podstawie poprawnymi ustaleniami faktycznymi, jak również trafnymi rozważaniami Sądu I instancji.

Konsekwentnie, na podstawie art. 100 zd. 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, Sąd Apelacyjny zniósł między stronami koszty postępowania apelacyjnego.